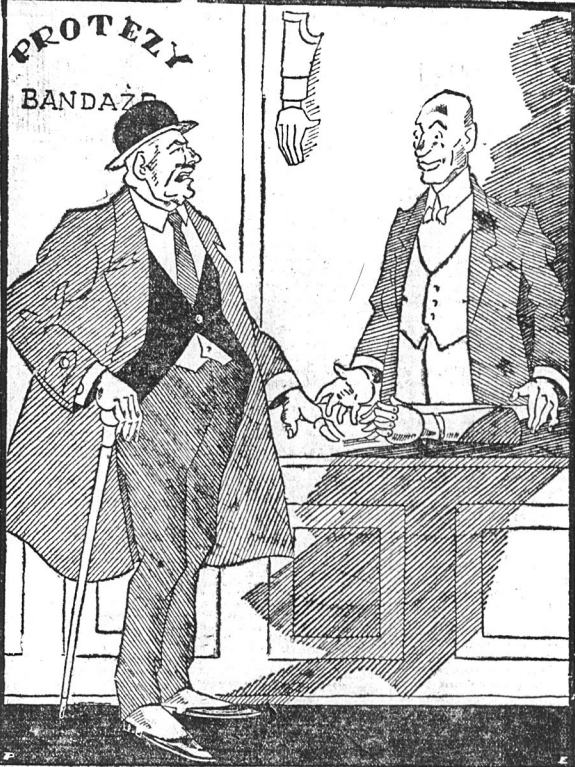


Podniecenie i tak jest wielkie. Zbrodniarz jest ten, kto chce go powiększyć nikczemnym przekręcaniem faktów. Tak rozumuje świadomość część wychodźstwa, która wie, że



- Jestem posłem do nowego Sejmu i proszę o kilka sztucznych rąk.
- Przecież pan ma dwie swoje zdrowe?
- Racja, ale tych różnego rodzaju „dochodów”, które są przywilejem psalów, jedna para rąk przecież nie zagnie.

Gazowy Instytut „Kurier Warszawski”

Zaczyn „Kurjerku” już ci tłomaczono.
Ze niema sensu na „Instytut” kweste,
A tobie znowu dumą wzbiera łono
I robisz szumnie, patryjotyczne gesta.
Otwierasz „Ofiar” rubrykę wspaniałą,
Gdzie się kilkorok mrokem smutnie grzebie
I z naiwnością zaiste wspaniałą
Ośmieszasz Państwo, no i przytem—siebie.

— Przepraszam cię, czy Bolszewiś zamierza rozpuścić i swoją armję?

— O tem co prawda nie czytałem.

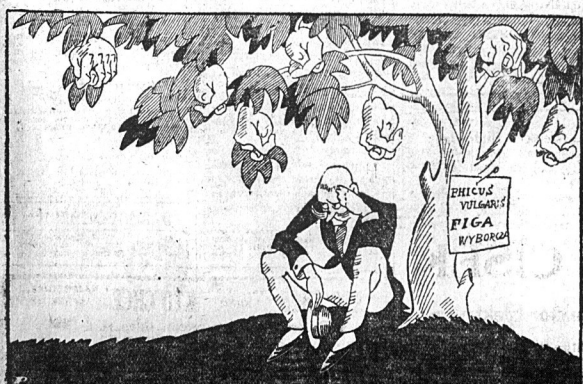
Nowy regulamin sejmowy.

współalca. To znaczy, iż członek Izby Wyższej, lord Pinkwas Katzengeasem przy spotkaniu z przedstawicielem Izby Niższej, posłem księciem Amadeuszem Płomianowskim, nie będzie mu okazywał swojej wyższości i pogardy, jak również, że posel sejmony Bartolmiej Kopyto, spotkawszy lorda Zeliha Blumentanca nie będzie go obrażał wyzwiskami w rodzaju: „ty arystokrato”, „ty błękitno-krwistw” i t. p.

Žale Okonla

Smutno jest dalek człeka, co nie leży
 Pościwieć całkiem dla zbawienia świata,
 Czeleka, co zawieszę, wargdziej stał okoniem!
 W bijące nie było wulkanem.
 Tej smutniej doli czeleka widzieć smutny
 Przyniesłoby zaś wzdwy w nieprawie rozstraznito.
 Wszystkie są razem jak wzdwy do kupy
 Spoponnośmy miemi, Eugenjusza,
 I z wzdwy adem zakazany z gór
 Nośi sukienki swięty i tonsury,
 Wzrostu nie brakuje, mi nie stoję
 Lecz zawieszę samli ze z wzdwy moje
 Chleb powzedzi z miłostwie daleko.
 I z to w hantny wydano mi kleesceć
 Dla wszystkich bliznich
 A ja kłezem się biczoć i kłonić.
 Bm chćiał, jać Chrystus przepukniony z światły
 Wzrostu nie brakuje, mi nie stoję
 Zo to tam ryby łowił w mętny wodzie.
 Hantba chć miazdyje me daturawe łodzi.
 Nie to nie brakuje, mi nie stoję
 Zadnym podatkiem z dochodu łodzi.
 Zm o Królestwie Ziemiem nie mił piazę,
 Wzrostu nie brakuje, mi nie stoję
 Wicz z co, pytam, zrogo mi akryzowadę.
 Zedeto tonsurę i suknie kłozpica!
 Przecięć i wzdwy adem zakazany
 Narazę czeleka awoli na wojnę!
 Bo nie jiz terez szacunku nie szbudu
 Wzrostu nie brakuje, mi nie stoję
 Który stał fłez z kłofm ja kłez strone,
 Jakby pod światła szedł ambone.
 Chć chć wzdwy adem zakazany
 Będę jiz tylko wzdwy *Obokiem*.

§ 6. W rozpoczynającym się sezonie parlamentarnym, oprócz sejmu (House of Commons) jak wiadomo istnieć będzie jeszcze senat czyli Izba Wyższa, w Anglii zwana także Izba Lordów. Zgodnie z naszą konstytucją, oparta na zupełnem zrównaniu stanów, w Rzeczypospolitej Polskiej, członkami Izby Lordów mogą być zarówno biskupi-krywieli jak: Maciej Gwiżdż, Symcha Podwiczorek, Jacenty Chwaciak jak i inni. Autor niniejszej ustawy ma niepołąna nadzieję, iż członkowie obu izb, będą umieli zdobyć się na przykładne metody



Z is where you

Kaňalje.

Byli pisarze! Miała prasa nasza
Ludzi, co śliliby, jak złoto, nie fenig!
Byli pisarze! Pamięć się naprasza,
By ich wymienić: Szymanowski, Kenig,
Prus, Bogusławski, Gądomski, Sabowski,
Co piśmiennictwa ślali nam nowalje,
Piórem uczciwem czyste ryli zgłoski;
Byli pisarze! A dziś są kanałoj!

Dziś są kanale! Nie wszyscy, na szczęście
Jednak się roi niwa piśmiennicza
Od tych, u których nie pióra, lecz pięści
Co plugawego serca i oblicza,
Co śladni będąc władzy i mamony,
Wśród nieustannych samochwalcznych

[krzyków,
Jad z piór zatrutych ślą na wszystkie strony,
I kłamestwem poją dusze czytelników.

Typ to jest nowy, który z błęgiem fałi
Na brzegi nasze burza wojny zniosła,
My takich ludzi przed wojną nie znali,
Nam się zdawało, że rola podniosła
Jest, być żołnierzem w armii piśmienniczej
Gdzie ogień święty nigdy nie zagasnie,
A dziś, wśród dawno pogaszonych Zniczy
Widzimy, jak się myliliśmy, strasznie.

Zniesz! Święty ogień! Odejdź z tam
 (bezczepredzej)
 Zaszty się, ukryj gdzieś w bezbrzoźną cięsz!
 Kanallj trzeba jedynie pieniędzy,
 Kanallja tylko dla mamony pieasz!
 Za złote liczą stopy twojełwa,
 Lub, gdy potrzeba, z honoru cię słup!
 Leor: „Święty ogień!” nieznaae jej słowa,
 Kto jej zapłaci, tam kanallje kupi.

Taka kanajla, to nie płonek zgola,
Lub redakcyjny wyszarzany faktor,
O nie! Kanajli duma lśni u czoła,
Bowiem kanajla to sam pan redaktor.
Sam pan redaktor, z chciwą złotą twarzą,
Co wiedzie pismo na plugawę wody,
Co nie tak pisze, jak i jest, lecz jak kaśa,
Ci, co nieczyste znoszą mu dochody.

Śmutne to wszystko, bolesne okrutnie,
 Choć i iskierka nadziei się żarzy,
 Że nędznej hydrze może tak łeb utnie,
 Boć nie brak u nas czystych dziennikarzy!
 Lecz kiedy owa chwila się podścieli
 Trudno jest orzec; dziś słońce za chmurą!
 Czysty dziennikarz wciąż znaczy niewiele,
 A zaś kanalia w piśmiennictwie górą.

У. В.



Oj ja głupi! głupi!

— Czemu ja nie kupilem Pożyczki Złotej! Byłbym już bogatym, a tak — biedę kłopot...

Bakcyl „Bolovens conspirationis”

[illegible]

Nieścisnęli w tak dziwny sposób opowiadani byli przez tę nieznana choroba, że na widok lusterka, cho-
steżki od nosa, notesu, lub zgola jeszcze niewłaściwego
przedmiotu, którym opierali w dźwięnie tajemny spo-
sób, najczystniej z nich tracili panowanie nad sobą i łupali,
guzdrali, wymachiwali rękoma, a wszystko to czynili w po-
wien określony i zgodny sposób, najczystniej, na wzrost

Ważno lekarzy i poddane ich badaniom osoby chore. Wskazywały na niekiedy ciężkie choroby. Postród owych lekarzy był i sławny już doktor N. Jakieś było jego zdumienie gdy dotarł w móżdżek pacjentów odkrytego ognia przez doświadczenia bakcyli. Tak, tak bezwzględnie, był to ten sam bakcyl, jeno że utwórzył się wewnątrz własności: mianowicie zaleśnienie od tego pod czujną cząstką przebywał, przybrał barwę błagłą lub jaskrawo czerwoną. Jednak smilana barwa nie wpłynęła bynajmniej na przebieg choroby: w obu wypadkach objawy były ledwie i to same.

Zbadawszy rzecz sumiennie lekarze zarządcy ośrodka środki dezynfekcyjne i zapewnili zaniepokojoną ludność, iż choroba, choć silna i szczególnie niebezpieczna dla niemowląt i młodzieńców, nie tylko nie jest śmiertelna, ale przy zastosowaniu odpowiednich leków nie pozostawia nawet śladów w organizmie.

Należy jednak pośpieszyć się z leczeniem, bowiem zbliża się pora, kiedy słońce wstępuje pod znak Barana swanogackie takte „Cardiodiagnozy-wyborowaniem” a pęta z szkodliwymi dla zdrowych organizmów sprzyja bowiem niesmiernie rozwojowi choroby wywołanej przez odkrytego przez doktora w bakcyla „Rejuvans conspirationis”.

У. В.



Oj te nasze senatory dygnitarze są nieleada,
Spójrzcie co za stró! galowy, jaki szyk, jaka parada!

Każdy mógłby królem w kartach być, lub inną też osobą
Z przodu, z tyłu trefla, piki, by... grać w durlaga z samym sobą!

Zjazd psychiatrów.

W tych dniach zakończył się Zjazd polskich lekarzy, ginekologów. Przewidywane wnioski:

1) Po dokładnym zbadaniu obecnego nastroju wśród przewodników partii politycznych i ich stanu umysłowego - stwierdzono doszedł do przekonania, że nastroj ten ma objawy wybitnie patologiczne. Zauważono panującą nagminnie - zmianę wielkości, zmianę przesładowczą i specjalne złożenie zwane „varietas przedwzburia”, w fazie ostrej go - rączki. Zauważono również niepokojące objawy furii.

2) Wszystkie objawy tej zarazy zostały prawdopodobnie przeniesione z Meksyku, gdzie panują w zaskakujący sposób – wobec całego Związku lekarzy psychiatrów apeluje o zamykanie granic od strony Meksyku, a chorych, z których pojawią się wyżej wspomniane objawy, natychmiast wysyłać do Meksyku. Tylko w ten sposób zdołamy wyzdrowieć nasz naród.

3) Zjazd uścisła za najpilniejszą potrzebę utworzenia w łonie Ministerstwa zdrowia odrębnego urzędu psychjatrię, który badać będzie zagrożonych i czuć na siebie leczeni. Jest to tembardziej konieczne, że wielu obcych na „Furia politica” uważa się za ludzi normalnych. (Co zresztą jest charakterystyczne dla wszystkich patologicznych osobników).

Orkiestrę tą można będzie również posyłać do niektórych redakcji w czasie układania numeru, aby złożyć objawy turji w piśmie.

6) Zjazd wzywa rząd, aby nie pozwolił roznosić sm. z. f. z. agitatorom przedwyborczym, których po zarządzeniu wysyłają chorzy między zdrowe społeczeństwo, rozno-

7) Zjazd proponuje utworzenie specjalnego Instytutu dla badania objawów „Furia politica” i innych zbrodni krewnych.

Postanowiono wreszcie dokonywać zdjęć kinematograficznych podczas awantur na wiecach wszelkich partii podczas uprawiania kampanii przedwyborczej w celu ewakuacji wyrazu twarzy, dowodzącego stanu nieprzytomnego. Następnym Zjazd odbedzie się zaraz po wyborach.

k.a. — Trzeba wam i sobie poprzewie

Matka. — Trzeba wam i sobie poprzewiązywać uszy

